

Sygn. akt IV Pa 129/14

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

**Przewodniczący - Sędzia: SSO Leon Popiel (spr.)**

**Sędziowie: SSO Romuald Czerniecki**

**SSR del. Beata Kurowska**

Protokolant: st. sekr. sądowy Zofia Fronckiewicz

po rozpoznaniu w dniu 22 września 2014 r. w Olsztynie

sprawy z powództwa J. O.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zadośćuczynienie z tytułu choroby zawodowej

na skutek apelacji powoda i pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego IV Wydziału Pracy w Szczytnie

z dnia 31 stycznia 2014 r.

sygn. akt IV P 155/12

**I. oddała obie apelacje;**

**II. koszty procesu za instancję odwoławczą wzajemnie znosi.**

**/-/ SSR B. Kurowska/-/ SSO L. Popiel/-/ SSO R. Czerniecki**

## UZASADNIENIE

**Powód J. O.** w pozwie z dnia 15 czerwca 2012 r. wniósł o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 49.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami liczonymi od dnia doręczenia spółce pozwu.

Uzasadniając swoje roszczenie powód podał, iż pracuje na stanowisku młynarza w pozwanym przedsiębiorstwie oraz u jego poprzedników prawnych od 1985 r. Około 2008 r. zaczął odczuwać dolegliwości oddechowe, które zdiagnozowano jako astmę oskrzelową pochodzenia zawodowego. Powyższe skutkowało stwierdzeniem u niego 15%-owego uszczerbku na zdrowiu będącego następstwem choroby zawodowej i przyznaniem mu z tego tytułu przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych jednorazowego odszkodowania w wysokości 9.675 zł.

W związku z okolicznością, iż schorzenie wynika z faktu zatrudnienia powoda w pozwanym przedsiębiorstwie - wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody - wymieniony jako podstawę swego żądania wskazał art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. Podniósł, iż choroba ta jest nieuleczalna i powoduje dotkliwe skutki w sferze życia codziennego, co

oddziałuje istotnie na jego psychikę. Z tego też względu żądana kwota zadośćuczynienia jest adekwatna do doznanych przez niego z powodu zachorowania - bólu i cierpień.

**Pozwana (...)Spółka Akcyjnaz siedzibą w W.**wniosła o oddalenie powództwa w całości. Wymieniona w pierwszej kolejności zakwestionowała podstawę zgłoszonego przez powoda żądania podnosząc, iż spółka prowadzi również działalność w zakresie uprawy zbóż, jak też skupu i konfekcjonowania produktów rolnych oraz spożywczych, w którym to zakresie nie jest wymagane wykorzystywanie przez nią sił przyrody. Podniosła nadto, iż Kaszarnia w S., w której zatrudniony pozostawał powód, opierała się w głównej mierze na pracy fizycznej pracowników, zaś znajdujące się w niej maszyny i urządzenia pełnią rolę wspomagającą. Z tego też względu nie sposób przyjąć, aby na wykorzystaniu sił przyrody w rozumieniu art. 435 k.c. oparta była cała działalność pozwanej jako przedsiębiorstwa, a zatem, aby mogła ona ponosić odpowiedzialność na zasadzie ryzyka.

Pozwana podważyła również ustalenia faktyczne dotyczące zakwalifikowania stwierdzonej u powoda astmy oskrzelowej jako choroby zawodowej wynikającej z faktu wykonywania przez niego pracy w Kaszarni S.. Wskazała, iż dolegliwości zdrowotne u J. O. wystąpiły około 2008 r., w 2010 r. zdiagnozowano u niego astmę, zaś 1 grudnia 2010 r. wydane zostało zaświadczenie stwierdzające zdolność wymienionego do pracy, którego on nie kwestionował. Pozwana zaznaczył przy tym, iż powód pozostaje u niego zatrudniony w charakterze młynarza dopiero od lipca 2001 r., wcześniej zaś wykonywał tożsamą pracę przez okres 16 lat w innych zakładach. Nie można więc wykluczyć, iż chorował on już wcześniej, a dopiero w ostatnim czasie nasiliły się u niego dolegliwości zdrowotne. W związku z powyższym pozwana podważyła decyzję z dnia 29 lutego 2012 r. oraz orzeczenie lekarskie nr (...) o rozpoznaniu u powoda astmy jako choroby zawodowej. W jej ocenie, w przedsiębiorstwie przestrzegane są zasady bezpieczeństwa i higieny pracy, powód miał zapewnioną odzież ochronną oraz maskę chroniącą przed wdychaniem pyłów zbożowych, przechodził niezbędne szkolenia oraz został zapoznany z oceną ryzyka pracy. Co istotne, przeprowadzone w ostatnim czasie badania środowiska pracy na stanowisku młynarza wykazały stężenie pyłu w dopuszczalnych granicach. W tej sytuacji nie sposób uznać, aby choroba powoda pozostawała w związku z wykonywaną przez niego w pozwanej spółce pracą.

Niezależnie od powyższego, pozwana zakwestionowała wysokość żądanej przez powoda z tytułu zadośćuczynienia kwoty podnosząc, iż została ona wykazana w sposób dowolny.

**Wyrokiem z dnia 31 stycznia 2014 r. w sprawie o sygn. akt IV P 155/12 Sąd Rejonowy w Szczytnie IV Wydział Pracy** zasądził od pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda J. O. kwotę 30.325 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 31 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty (punkt I) i oddalił powództwo w pozostałej części (punkt II). Nadto zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt III) oraz zasądził od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Rejonowy w Szczytnie tytułem opłaty, od uiszczenia której powód był zwolniony, kwotę 1.517 zł oraz kwotę 342,63 zł tytułem wydatków (punkt IV). Wyrokowi w punkcie I nadał rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 2.208,22 zł (punkt V).

Z poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń wynika, że powód J. O. pracował od dnia 17 czerwca 1985 r. w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie (...) w O. Zespole (...) w S. - Młynie w P. jako spichrzowy. Następnie, od dnia 1 marca 1989 r. powierzono mu stanowisko młynarza czyszczarnianego, a z dniem 31 marca 1989r. został przeniesiony do Kaszarni w S.. Ze struktur w/w wskazanego Przedsiębiorstwa wyodrębniono Przedsiębiorstwo (...) w S., które 12 września 1997 r. nabyte zostało przez Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Handlowe (...) z siedzibą w O.. W konsekwencji doszło do przejścia pracowników, w tym powoda, od dotychczasowego pracodawcy w trybie art. 23<sup>1</sup>k.p. Z dniem 1 lipca 2001 r. Kaszarnia w S. została sprzedana pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W., która także przejęła zatrudnionych dotychczas w niej pracowników, w tym powoda, na podstawie regulacji przewidzianej w art. 23<sup>1</sup>§1 k.p.

Powód pozostawał przez cały okres zatrudniony na stanowisku młynarza zmianowego. Do zakresu jego czynności należały zadania związane z produkcją zboża, począwszy od jego przyjęcia do pełnego przetworzenia. W tym celu wymieniony obsługiwał wszystkie maszyny podczas cyklu produkcyjnego. Produkcja była zmechanizowana: maszyny

były zasilane energią elektryczną, transport na terenie zakładu odbywał się przy pomocy wózków widłowych, używane były także samochody samozaładowcze.

Powód poddawany był okresowym badaniom lekarskim, które nie wykazały przeciwwskazań do wykonywania przez niego pracy na powierzonym stanowisku.

Powodowi została przydzielona odzież ochronna oraz maseczki na twarz chroniące przed występującym zapyleniem, które winny być używane także przy rozładunku na zewnątrz zakładu, gdzie poziom pyłów był najwyższy. Powód nie stosował maseczek.

Na stanowisku powoda zostały przeprowadzone szacunki występujących zagrożeń, do których zaliczono stałe zapylenie.

Pozwany przeprowadzał badania natężenia występowania czynników szkodliwych na stanowisku pracy powoda, w tym zapylenia i podejmował działania w celu ich eliminacji, jednak okresowo parametry dopuszczalne były przekraczane.

Okolo 2010 r. powód zaczął odczuwać dolegliwości w postaci uporczywego kaszlu, nieadekwatnego do podejmowanego wysiłku zmęczenia, problemów ze snem. Objawy te nasilały się w czasie wykonywania pracy, w szczególności na jej końcowym etapie, w dni wolne zaś ulegały zmniejszeniu.

Powód podjął leczenie. Po zdiagnozowaniu w Wojewódzkim Zespole (...) w O. (w skrócie (...)) rozpoznano u niego astmę oskrzelową. Następnie wymieniony został poddany szeregowi badań alergologicznych i badań czynnościowych układu oddechowego w Klinice (...) w Ł., gdzie ujawniono u niego czynną nadreaktywność na metacholinę. Po przeprowadzeniu próby prowokacyjnej zaobserwowano również objawy obturacji oskrzeli na alergeny występujące w środowisku jego pracy. Orzeczeniem nr (...) z dnia 30.08.2011 r. lekarz orzecznik (...) rozpoznał u powoda astmę oskrzelową pochodzenia zawodowego.

W oparciu o powyższe ustalenia Państwowy Powiatowy Inspektorat Sanitarny w S., po przeprowadzeniu postępowania, decyzją nr (...) z dnia 22 września 2011r. stwierdził u powoda chorobę zawodową - astmę oskrzelową pochodzenia zawodowego. Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS stwierdzono u powoda 15%-owy uszczerbek na zdrowiu będący następstwem choroby zawodowej, z którego to tytułu przyznano mu jednorazowe odszkodowanie w wysokości 9.675 zł.

Sąd wskazał, iż schorzenie powoda ma charakter przewlekły i nie rokuje wyleczenia, wiąże się z koniecznością przyjmowania leków na stałe. Spowodowało ono całkowitą niezdolność powoda do pracy na dotychczasowym stanowisku oraz ograniczoną możliwość podjęcia przez niego zatrudnienia w innym charakterze, w szczególności w przypadku prac związanych z podejmowaniem wysiłku fizycznego. Powód ulega bowiem szybko zmęczeniu, nawet przy czynnościach życia dnia codziennego, takich jak chodzenie, pokonywanie schodów, jazda na rowerze, uprawianie ogródka, noszenie opału, czy palenie w piecu CO. Jest zmuszony przy wykonywaniu tych czynności korzystać z pomocy osób trzecich.

Powód, w związku pogorszeniem się stanu psychicznego po rozpoznaniu choroby, przyjmuje leki uspokajające oraz antydepresyjne.

Sąd Rejonowy w oparciu o powyższe ustalenia uznał, iż powództwo zasługiwało na uwzględnienie częściowo, tj. co do kwoty 30.325 zł. W ocenie Sądu meriti J. O. wykazał wszystkie przesłanki odpowiedzialności pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. wynikające z art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c., a mianowicie, że spółka ta jest wprawiana w ruch za pomocą sił przyrody i że w wyniku jej działalności doznał on szkody pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym. Zdaniem Sądu I instancji, działalność prowadzona przez pozwaną spółkę – nie tylko w odniesieniu do Kaszarni w S., ale również przedsiębiorstwa jako całości – opiera się na działaniu sił przyrody. Przedsiębiorstwo to zajmuje się bowiem produkcją mąk, kasz, otrębów i płatków zbożowych, ich sprzedażą hurtową oraz dystrybucją, a do prowadzenia tego rodzaju prac – w całym cyklu produkcyjnym - wykorzystuje maszyny

specjalistyczne, (np. wialnia, oddzielacz kamieni, gniotownik, krajalnice, wentylatory, śrutownik) i inne urządzenia napędzane za pomocą elektryczności lub silników benzynowych, bądź gazowych, (np. wózki widłowe, samochody samoładownicze). Praca ludzi - czego dowodzi chociażby zakres obowiązków pracowniczych powoda – ogranicza się natomiast wyłącznie do obsługi i nadzoru nad poszczególnymi urządzeniami, a więc ma charakter dopełniający. Siłę napędową przedsiębiorstwa jako całości stanowi bowiem zastosowana jako źródło energii siła przyrody. Co istotne, oceny tej nie zmienia w opinii Sądu Rejonowego powołana przez powoda okoliczność, iż w ramach spółki prowadzone jest dodatkowo gospodarstwo rolne. Z zeznań świadków R. M. i S. K. wynika wszak, iż uprawa i zbiór roślin w ramach tego gospodarstwa jest częścią cyklu produkcyjnego i również opiera się na pracy nowoczesnych maszyn zasilanych paliwami płynnymi, czy energią elektryczną, a więc na działaniu sił przyrody.

Poza sporem, zdaniem Sądu Rejonowego, była kwestia stwierdzenia u powoda astmy oskrzelowej. W zakresie odnoszącym się do uznania schorzenia powoda jako choroby zawodowej, Sąd oparł się natomiast na wyjaśnieniach J. O. korespondujących z zeznaniami B. O. oraz treścią dokumentacji medycznej powoda, decyzjami organów inspekcji sanitarnej oraz wnioskami opinii biegłego w zakresie pneumonologii K. W..

Przeprowadzona diagnostyka powoda, w tym wykonane badania alergologiczne, testy nadreaktywności oskrzeli z meta choliną, przeprowadzona próba prowokacyjna wziewna przy wykorzystaniu alergenów środowiska pracy - otręby jęczmień, gryczane, pył zbożowy, kasza jęczmień, gryczana – pozwoliły na uznanie, iż stwierdzona u wymienionego choroba ma podłoże zawodowe. Okoliczność tę potwierdza pośrednio także dokonany przez pozwanego opis ryzyka związanego z wykonywaniem pracy na stanowisku powoda, z którego wynika, że zapylenie jest jednym z najbardziej istotnych zagrożeń występujących w tym środowisku. Oceny tej nie zmienia fakt, iż poziom zapylenia – co potwierdziły stosowne badania – co do zasady był w granicach normy, okresowo następowało bowiem jego przekroczenie.

Zawodowe pochodzenie astmy oskrzelowej u J. O. potwierdził nadto biegły K. W., który jako bezpośrednią przyczynę zachorowania wymienionego podał czynniki alergizujące występujące w środowisku pracy. Ekspert wykluczył jednocześnie, aby wpływ na wystąpienie dolegliwości zdrowotnych powoda miało palenie przez niego papierosów, czy też leczenie kardiologiczne.

Odwołując się natomiast do kwestii predyspozycji genetycznych – mogących w ocenie biegłego mieć znaczenie przy rozwoju astmy oskrzelowej – Sąd meriti przywołał stanowisko judykatury, zgodnie z którym szkoda na osobie powstała wskutek wypadku przy pracy (choroby zawodowej), za którą pracodawca ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 435 § 1 k.c., pozostaje w związku przyczynowym z ruchem przedsiębiorstwa poruszanego siłami przyrody (art. 361 § 1 k.c.), choćby wpływ na powstanie tej szkody miała także samoistna choroba pracownika. Samoistna choroba nie może bowiem być uznana za przyczynienie się do powstania lub zwiększenia szkody (art. 362 k.c.). W opinii Sądu meriti na gruncie przedmiotowej sprawy nie wystąpiły zatem przesłanki egzoneracyjne uchylające odpowiedzialność pozwanej przewidzianą w art. 435 § 1 k.c. Odpowiedzialność ta, jak zauważył Sąd I instancji, byłaby bowiem wyłączona tylko w wypadkach działania siły wyższej lub wyłącznej winy poszkodowanego albo osoby trzeciej, za którą przedsiębiorstwo nie ponosi odpowiedzialności, co w rozpoznawanej sprawie nie miało miejsca.

Analizując kwestię wyłącznej winy powoda jako przesłanki z art. 436 k.c. Sąd wskazał, że nie można przyjąć, aby niestosowanie przez wymienionego maseczek ochronnych podczas wykonywania pracy w Kaszarni w S. było wyłącznym, a więc jedynym, powodem jego zachorowania. Nie sposób bowiem przyjąć, chociażby w świetle opinii K. W., aby stosowanie przez J. O. maseczki jednoznacznie wykluczało możliwość jego zachorowania na astmę oskrzelową. Główne znaczenie dla rozwoju tej choroby miało wszak występowanie czynników alergizujących w środowisku jego pracy. Tylko natomiast wyłączny związek między zawinionym zachowaniem powoda a szkodą zwalniałby prowadzącego przedsiębiorstwo od odpowiedzialności z art. 435 § 1 k.c. W tej zaś sytuacji zachowanie powoda uchybiające zasadom BHP można oceniać jedynie w kategorii przyczynienia się wymienionego do zaistnienia choroby.

W oparciu o powyższe Sąd uznał, że pomiędzy ruchem pozwanego przedsiębiorstwa a zachorowaniem powoda istnieje adekwatny związek przyczynowy. Powód wykonywał pracę będąc narażonym na oddziaływanie tożsamyh szkodliwych czynników przez kilkadziesiąt lat – w tym w pozwanej spółce, która przejęła go jako pracownika Kaszarni w S. na podstawie regulacji przewidzianej w art.

23<sup>1</sup>§1 k.p.

Dokonując oceny zasadności żądania tytułem zadośćuczynienia kwoty 49.000 złotych Sąd I instancji wskazał, że znajduje ono oparcie w art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p., zgodnie z którym Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Jednocześnie odwołując się do poglądów judykatury Sąd ten podniósł, że przez krzywdę rozumie się cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości), cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, wyłączenia z normalnego życia). Nawiązując do poglądów judykatury wskazał, że zasadniczą przesłanką przy określaniu wysokości zadośćuczynienia jest stopień natężenia krzywdy, tzn. doznanych cierpień fizycznych i psychicznych oraz, że przy określaniu wysokości zadośćuczynienia stosuje się kryteria w postaci rodzaju naruszonego dobra, zakresu, intensywności i rodzaju rozstroju zdrowia, czasu trwania cierpień, wieku osoby pokrzywdzonej, rokowania na przyszłość, a także stopnia winy sprawcy. Zadośćuczynienie ma przede wszystkim na celu zrekompensować poszkodowanemu doznane krzywdy, wynagrodzenie krzywdy przez zaspokojenie w większym zakresie potrzeb poszkodowanego. W tym celu poszkodowany powinien otrzymać od osoby odpowiedzialnej za szkodę sumę pieniężną o tyle w konkretnych okolicznościach odpowiednią, ażeby mógł za jej pomocą zatrzeć lub co najmniej złagodzić odczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd Rejonowy przyjął, że dla oceny wysokości należnej J. O. z tytułu zadośćuczynienia sumy, kluczowe znaczenie ma przede wszystkim rozmiar jego krzywdy. W przypadku powoda wyraża się on piętnastoprocentowym uszczerbkiem na zdrowiu połączonym z poczuciem obniżenia sprawności fizycznej oraz znacznymi rozmiarami cierpień fizycznych i psychicznych. Cierpienia te związane są przede wszystkim z nieodwracalnością skutków zaistniałej choroby, nawet w sytuacji wyeliminowania narażenia na kontakt z alergenami. Zdaniem Sądu nie można pomijać faktu, iż powód jest osobą w wieku aktywności zawodowej, zaś jego przydatność zawodowa na skutek zachorowania uległa drastycznemu obniżeniu. Wymieniony jest bowiem niezdolny do wykonywania dotychczasowego zawodu, a także ograniczony – z uwagi na niemożność podejmowania wysiłku fizycznego – w podjęciu pracy innego rodzaju. Ponadto nie bez znaczenia jest okoliczność, że powód jest ograniczony w wykonywaniu czynności dnia codziennego i uzależniony w tym względzie od pomocy osób trzecich, co w istotny sposób wpływa na jego psychikę.

W dalszej części ustalania wysokości zadośćuczynienia Sąd meriti uwzględnił nadto stopień przyczynienia się powoda do zachorowania wynikający z okoliczności odstąpienia przez niego - wbrew przepisom BHP obowiązującym na terenie Kaszarni w S. - od stosowania masek ochronnych podczas wykonywania pracy (art.

362 k.c.)

Mając wskazane okoliczności na uwadze Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że kwota 30.325 złotych, (pomniejszona o wypłaconą przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych kwotę jednorazowego odszkodowania w wysokości 9.675 zł oraz kwotę 9.000 zł wynikłą z przyczynienia się J. O. do szkody), tytułem zadośćuczynienia za doznane przez powoda krzywdy utrzymana jest nie tylko w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, ale i nie podważa kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. Dopiero bowiem taka wysokość zadośćuczynienia - zdaniem Sądu meriti - ułatwi powodowi przewycięzenie ujemnych przeżyć i w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona zostanie równowaga zachwiana na skutek działania pozwanej.

O kosztach procesu Sąd I instancji postanowił na podstawie art. 102 k.p.c.

**Apelację od powyższego wyroku wnieśli pełnomocnik powoda J. O. oraz pełnomocnik pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W..**

**Pełnomocnik powoda J. O.** zaskarżył wyrok w części, tj. odnośnie punktu II, zarzucając naruszenie prawa materialnego, tj. art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 476 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że pozwany nie opóźnił się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego od dnia 19 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty.

W oparciu o powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części, w której Sąd oddalił powództwo poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda odsetek ustawowych od dnia 19 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu na instancję odwoławczą, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

**Pełnomocnik pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W.** zaskarżył wyrok w części, tj.

- co do punktu I - w zakresie zasądzającym na rzecz powoda od pozwanego kwotę 30.325 zł z odsetkami ustawowymi w całości;

- co do punktów III-V w całości.

Wymieniony zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to art. 233 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności:

a/ zeznań świadka R. M. oraz pozwanej poprzez przyjęcie, wbrew tym zeznaniom, iż „istota działalności pozwanego opierała się na przetwarzaniu, wytwarzaniu produktów zbożowych w kaszarni w S., a te działania są wykonywane przy wykorzystaniu sił przyrody”, podczas gdy prawidłowa analiza zebranych dowodów winna prowadzić do wniosku, iż działalność kaszarni w S. stanowi jedynie niewielki ułamek całej działalności pozwanej, która opiera się przede wszystkim na pracy ludzi;

b/ opinii biegłego - K. W., w szczególności w zakresie, w jakim Sąd w oparciu o tę opinię stwierdził, iż „bezpośrednią przyczyną astmy oskrzelowej jest narażenie na czynniki alergizujące i u powoda został ewidentnie stwierdzony wpływ alergenów w pracy na stwierdzenie astmy”, podczas gdy biegły stwierdził, iż: „na pewno warunki w pracy nie były jedyną i bezpośrednią przyczyną zachorowania na astmę”, co wskazuje, iż również inne czynniki miały wpływ na chorobę powoda;

2. naruszenie prawa materialnego, a to”

a/ art. 435 k.c. poprzez jego nieprawidłową wykładnię polegającą na błędnym przyjęciu, iż:

- pozwana jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody, a w szczególności jej część - Kaszarnia w S., podczas gdy dla takiego przyjęcia konieczne jest, aby cała działalność (funkcjonowanie) przedsiębiorstwa opierała się o wykorzystanie odpowiednio przetworzonych sił przyrody, a nie tylko jej wydzielona część;

- pozwana - niezależnie od daty zajścia zdarzenia szkodzącego i powstania choroby - ponosi odpowiedzialność, podczas gdy prawidłowa wykładnia omawianego przepisu wskazuje, iż odpowiedzialność tę ponosi podmiot zarządzający w chwili zajścia zdarzenia szkodzącego, jeżeli skutki dla poszkodowanego ujawniły się z opóźnieniem, (np. utrata zdrowia), w chwili gdy już inny podmiot zarządzał przedsiębiorstwem,

ponadto, z daleko idącej ostrożności procesowej, skarżący zarzucił naruszenie:

b/ art. 362 k.c. w zw. z art. 445 k.c. poprzez ich nieprawidłową wykładnię i przyjęcie, że okoliczności leżące pod stroną powoda, przede wszystkim: brak zachowania zasad bhp w miejscu pracy (nie noszenie maseczki ochronnej),

tryb życia (palenie papierosów, dieta), uwarunkowania genetyczne, bagatelizowanie objawów choroby i zbyt późne podjęcie leczenia, a z drugiej strony - możliwość podjęcia pracy, rokowania na bezobjawowy przebieg choroby przy odpowiednim leczeniu - nie stanowią w ocenie Sądu okoliczności wpływających na wysokość zadośćuczynienia, podczas gdy dla prawidłowego ukształtowania obowiązku odszkodowawczego przy odpowiedzialności opartej o zasadę ryzyka, wystarczające jest stwierdzenie obiektywnej nieprawidłowości zachowania poszkodowanego i konieczna ocena okoliczności zaistnienia szkody, a w szczególności stopnia winy obu stron;

3. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że:

a/ wobec tego, iż pozwana korzysta z maszyn i urządzeń jest przedsiębiorstwem wprowadzanym w ruch siłami przyrody, podczas gdy prawidłowe ustalenie w tym zakresie, winno prowadzić do wniosku przeciwnego;

b/ pozwana podnosi odpowiedzialność za chorobę powoda, mimo iż data jej powstania przez niego nie została wskazana, a w konsekwencji - nie został ustalony podmiot odpowiedzialny ;

c/ pozwana nie kwestionowała decyzji ustalającej chorobę zawodową powoda, podczas gdy już w odpowiedzi na pozew pozwana wskazywała na okoliczności negujące ustalenie administracyjne w zakresie choroby zawodowej.

W oparciu o powyższe skarżący wniosł:

1. o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości;

względnie, z daleko idącej ostrożności procesowej;

2. o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmniejszenie zadośćuczynienia z uwzględnieniem wszelkich okoliczności związanych z powodem, przede wszystkim stopnia jego przyczynienia się do powstania szkody;

3. o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesowych, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za obie instancje, według norm przepisanych;

względnie:

4.o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie w zakresie kosztów za instancję odwoławczą.

### **Sąd II instancji zważył, co następuje:**

Apelacje pełnomocnika powoda J. O. oraz pełnomocnika pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. nie zasługują na uwzględnienie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów pełnomocnika pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. – jako dalej idących – wskazać wypada, iż przytoczona na ich poparcie argumentacja nie mogła zyskać akceptacji. Podkreślić bowiem należy, iż Sąd Rejonowy w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy poczynił trafne ustalenia faktyczne dokonując następnie ich wszechstronnej i wnikliwej oceny prawnej. Sąd ten podał przy tym bez naruszenia zasad określonych w art. 233 § 1 k.p.c., na których dowodach oparł swe ustalenia, a także którym i dlaczego odmówił mocy dowodowej. Apelujący nie zdołał natomiast wykazać, aby prezentowana w pisemnych motywach wyroku – odzwierciedlających tok procesu myślowego i decyzyjnego Sądu – analiza materiału zawierała błędy logiczne, czy też wewnętrzne sprzeczności, bądź by była niepełna lub niezgodna z zasadami doświadczenia życiowego. Samo zaś przekonanie skarżącego o innej niż przyjął Sąd meriti wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie – służącej przedstawieniu własnej interpretacji materiału, w oparciu o którą wywodzi korzystne dla pozwanej skutki prawne - nie jest wystarczające do podzielenia postulatów apelacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2001 r. II CKN 588/99 LEX nr 52347).

Nie sposób przede wszystkim zaakceptować poglądu strony pozwanej, jakoby Sąd Rejonowy w sposób nieuprawniony przyjął odpowiedzialność (...) S.A. z siedzibą w W. na zasadzie ryzyka z art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Wedle tej zasady prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Zauważyć przy tym należy, że treść przepisu art. 435 § 1 k.c. odnosi się do przedsiębiorstwa (zakładu) „wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody”, a nie jedynie zakładu używającego urządzeń wykorzystujących siły, oraz że szkoda powinna zostać wyrządzona „przez ruch przedsiębiorstwa”, a nie ruch poszczególnych urządzeń. Znaczenie tych pojęć było wielokrotnie przedmiotem wykładni w doktrynie i orzecznictwie Sądu Najwyższego. Podkreślano, że ocena, czy przedsiębiorstwo należy do kategorii wskazanej w art. 435 k.c. musi być dokonywana z uwzględnieniem faktycznego znaczenia określonych technologii w działalności przedsiębiorstwa oraz na podstawie ustalenia, czy możliwe byłoby osiągnięcie zakładanych celów produkcyjnych bez użycia sił przyrody. Przy czym pojęcie ruchu przedsiębiorstwa odnosić należy do funkcjonowania przedsiębiorstwa jako całości, a nie tylko do ruchu jego poszczególnych elementów oraz urządzeń. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 1962 r., I CR 460/62, OSPIKA z 1964 r., nr 4, poz. 88; wyrok Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2005 r., I UK 97/05, OSNP 2006/21-22/336; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 1977 r., IV CR 217/77, OSNCP 1978, nr 4, poz. 73).

Odnosząc zatem powyższe kryteria do pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. należy za Sądem Rejonowym podkreślić, że spółka ta stanowi przedsiębiorstwo zajmujące się przetwórstwem rolno-spożywczym, które jest wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody. Działalność pozwanej – co wynika z korespondujących ze sobą wywodów S. K. oraz R. M.- polega wszak na wytwarzaniu produktów zbożowych począwszy od uprawy zbóż, (w warunkach gospodarstwa rolnego za pomocą - jak to ujął R. M.- „nowoczesnych metod przy zastosowaniu nowoczesnych maszyn”, zob. k. 72v), poprzez ich obróbkę i przetworzenie przy wykorzystaniu urządzeń mechanicznych w finalny produkt (w Kaszarni w S.: jęczmień, gryka; zakład w O.: owies, pszenica i żyto; zob. k. 72v, 96), aż po jego konfekcjonowanie i dystrybucję. Co istotne, a którą to okoliczność przyznał wprost świadek R. M. cały proces technologiczny - zarówno w Kaszarni w S., zakładzie w O., jak i na terenie gospodarstwa rolnego - opiera się na pracy różnych maszyn rolniczych oraz produkcyjnych poruszanych za pomocą energii elektrycznej, silników gazowych lub benzynowych, zaś czynnik ludzki sprowadza się do zapewnienia ich prawidłowego funkcjonowania. Powyższe ustalenie zyskało potwierdzenie w zakresie czynności zleconych J. O. w ramach powierzonego mu stanowiska pracy – młynarza. Do podstawowych obowiązków wymienionego zaliczono mianowicie obsługę i nadzór nad prawidłowością działań maszyn i urządzeń w ciągu technologicznym produkcji kaszy jęczmiennej i gryczanej, w tym między innymi: łuszcarki, wialni, wytwornicy pary i prażarek, gniotownika, kralajnicy, odsiewaczy, wentylatorów i śrutownika (zakres czynności z dnia 1 listopada 2002r. - akta osobowe powoda; dokumentacja z oceny ryzyka zawodowego na stanowisku młynarza w spółce (...) S.A. z listopada 2005 r. k. 43). Co więcej, do czynności powierzonych powodowi należało także mechaniczne – a więc za pomocą urządzeń technicznych - pakowanie kaszy w worki (...) o wysokości 1,5 m i wymiarach 0,9x0,9 m i masie od około 880 kg do 1 tony oraz ich transport z użyciem wózków silnikowych spalinowych gazowych podnośnikowych do miejsca magazynowania (zob. rejestr czynników szkodliwych dla zdrowia występujących na stanowisku pracy młynarza k. 36 akt sprawy (...)) Z powyższego wynika zatem jednoznacznie, iż zadania powoda sprowadzające się w głównej mierze do nadzorowania pracy urządzeń mechanicznych miały względem nich charakter wyłącznie wspomagający, nie zaś dominujący.

Nie ulega zatem wątpliwości - wbrew odmiennym twierdzeniom skarżącego - iż to wykorzystanie sił przyrody było powszechne i zarazem niezbędne dla realizacji działalności statutowej pozwanego przedsiębiorstwa, tj. produkcji kasz oraz innych artykułów spożywczych pochodzenia zbożowego. Oczywiście jest przy tym, że bez wykorzystania maszyn i urządzeń o znacznym stopniu komplikacji technicznej, napędzanych energią elektryczną, bądź paliwami, spółka (...) nie mogłaby funkcjonować.

W świetle przytoczonych okoliczności całkowicie nieprzekonujące zdają się twierdzenia apelującego, jakoby działalność pozwanej spółki bazowała głównie na pracy ludzi. Wręcz przeciwnie, struktura pozwanej, jak też system



organizacji w niej pracy świadczy o tym, że obowiązki pracowników są dostosowane do wykorzystywanych w niej sił przyrody.

Oceny tej nie niweczy przy tym okoliczność, iż w ramach swej działalności pozwana prowadzi również gospodarstwo rolne. W pełni w tym zakresie podzielić wypada zapatrywanie Sądu Rejonowego, że gdy przedmiot i zakres produkcji nadaje działalności rolniczej charakter działalności gospodarczej prowadzonej na własny rachunek na zasadach przedsiębiorczości, a więc jest powiązany w swych efektach ekonomicznych przez stosunki prawne z działalnością lub potrzebami innych podmiotów gospodarczych, gospodarstwo rolne może być uznane za przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody w rozumieniu art. 435 k.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 22.10.1993 r., I ACr 429/93, PS-wkł. 1996/2/47; wyrok SN z dnia 15.02.2008 r., I CSK 376/07, OSNC-ZD 2008/4/117, Biul.SN 2008/5/7). Omawiana sytuacja występuje natomiast na gruncie przedmiotowej sprawy. Zwrócić mianowicie wypada uwagę, iż S. K. oraz R. M. opisując zakres działalności spółki (...) wskazywali spójnie, iż pierwszym etapem cyklu produkcji jest pozyskanie (wytworzenie) w ramach prowadzonego nowoczesnego gospodarstwa produktu – zbóż w postaci jęczmienia, gryki, owsa, pszenicy i żyta, które następnie są przetwarzane w Kaszarni w S., bądź zakładzie w O.. Dowodzi to wprost, iż prowadzenie roślinnej produkcji wytwórczej przez spółkę (...) S.A. z siedzibą w W. pozostaje nie tylko w bezpośrednim związku z działalnością wskazanych zakładów, ale również ze stanem nasycenia i wykorzystania urządzeń poruszanych za pomocą sił przyrody. Praca osób fizycznych we wskazanym gospodarstwie sprowadza się bowiem – podobnie jak w Kaszarni w S. - do obsługi maszyn (zob. zeznania R. M. k. 73v: „Jeśli chodzi o pracę fizyczną w gospodarstwie, to mam na myśli obsługę maszyn”).

Reasumując, stopień posługiwania się maszynami przez pozwaną (...) S.A. w aktualnych warunkach technicznych i ekonomicznych jest na tyle wysoki, że uzasadnia uznanie jej za „wprawianą w ruch za pomocą sił przyrody” w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. Oczywiście jest przy tym, iż sam fakt wykorzystania określonych, zaawansowanych nawet technologii w produkcji nie eliminuje potrzeby zatrudnienia pracowników. Podkreślić wypada jednak, że rola czynnika ludzkiego - biorąc pod uwagę szeroki zakres działalności pozwanej i wykorzystywanych w jej ramach, na poszczególnych jej etapach, na dużą skalę profesjonalnych urządzeń - jest drugorzędna wobec pracy maszyn. To maszyny bowiem warunkują, a nie wyłącznie usprawniają, pracę osób zatrudnionych w pozwanej spółce.

Przedstawiona ocena pozwala zatem na uznanie poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń i wyprowadzonych na ich podstawie wniosków odnośnie odpowiedzialności pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. względem J. O. na zasadzie ryzyka, za w pełni prawidłowe.

W sprawie nie budzi również wątpliwości okoliczność, iż u powoda - w trakcie jego zatrudnienia w spółce (...) - zdiagnozowano astmę oskrzelową. W ocenie Sądu II instancji podzielić nadto wypada ustalenie Sądu Rejonowego odnośnie istnienia związku przyczynowego pomiędzy zachorowaniem J. O. a działalnością pozwanej. Wprawdzie, jak słusznie wywodzi skarżący, Sąd meriti nie był związany - w zakresie stwierdzenia istnienia normalnego związku przyczynowego pomiędzy zatrudnieniem powoda (warunkami tego zatrudnienia) w pozwanej spółce a stwierdzoną u niego astmą - decyzją Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w S. z 22 września 2011 r. kwalifikującą ją jako chorobę zawodową, tym niemniej decyzja ta podlegała ocenie jako jeden z dowodów przeprowadzonych w sprawie (zob. wyrok SN z dnia 24.06.2008 r., I PK 295/07, OSNP 2009/21-22/281). Dokonując jej analizy w tym kontekście Sąd I instancji był zatem władny – co też uczynił - skonfrontować ją z innymi przeprowadzonymi w sprawie dowodami, w tym przede wszystkim z dokumentacją medyczną powoda z Kliniki (...) Instytutu Medycyny Pracy w Ł. oraz wnioskami – pisemnych oraz ustnej uzupełniającej - opinii biegłego z zakresu pneumonologii K. W.. Mając natomiast na uwadze spójność, jasność i kategoryczność konkluzji poszczególnych ekspertyz oraz wyników badań diagnostycznych powoda, z których wynika jednoznacznie, iż stwierdzona u niego astma ma podłoże zawodowe – albowiem jest wynikiem narażenia na czynniki alergizujące występujące na jego stanowisku pracy w Kaszarni w S. – brak było podstaw do podważenia prawidłowości ustaleń decyzji z dnia 22 września 2011 r. decyzji, której – co istotne – strona pozwana nie kwestionowała w drodze odwołania, akceptując de facto wynikające z niej konsekwencje.

Wskazanemu stanowisku, wbrew zarzutom skarżącego, nie przeczy nadto okoliczność, że biegły K. W. podał, iż obok narażenia na alergeny w miejscu pracy J. O. mogły występować inne, np. związane z nieprzestrzeganiem przez powoda

zasad BHP, czynniki sprzyjające rozwojowi astmy. Jak zasadnie wskazał bowiem Sąd Rejonowy – przywołując w tym zakresie ugruntowane poglądy judykatury - tylko w sytuacji, gdyby zdarzenie zostało spowodowane wyłącznie zawinionym działaniem powoda, przy braku jakichkolwiek innych jego przyczyn, w tym przyczyn leżących po stronie pracodawcy, możliwe byłoby wyłączenie odpowiedzialności cywilnej strony pozwanej ze względu na wystąpienie jednej z przesłanek egzoneracyjnych. Posłużenie się przez ustawodawcę w art. 435 k.c. wyrażeniem „wyłącznie z winy” ma na celu bowiem zwolnienie przedsiębiorstwa od odpowiedzialności jedynie w wypadku, gdy wyłącznie wina (poszkodowanego lub osoby trzeciej) tłumaczy powstałą szkodę, a nie ruch przedsiębiorstwa. W takiej sytuacji następuje dopiero przerwanie związku przyczynowego, bo wszystkie zdarzenia związane z ruchem przedsiębiorstwa, które mają kierunek wywołania szkodliwego skutku, tracą charakter adekwatności i nie mogą być zaliczone do łańcucha związku przyczynowego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 30 maja 2014 r., I ACa 127/14, LEX nr 1480397). Stąd też, nawet gdy poszkodowanemu można postawić zarzut obiektywnie nieprawidłowego zachowania, pracodawca nadal ponosi odpowiedzialność za skutki zachorowania, jeżeli udowodnione zostanie, że obok nieprawidłowego zachowania powoda istniała inna - w rozumieniu adekwatnego związku przyczynowego - przyczyna leżąca po stronie przedsiębiorcy i niezależnie od tego, czy była to przyczyna zawiniona, czy też nie (por. wyrok SN z 31 marca 2006 r., sygn. akt IV CSK 58/05 - LEX 1104884; wyrok SN z 1 kwietnia 2011 r., sygn. akt PK 233/10 - LEX 898416; wyrok SN z 27 lipca 1973 r., II CR 233/73 (OSPika 1974 Nr 9, poz. 190 z glosą A. Rembielińskiego).

Co istotne, związek przyczynowy między określonym schorzeniem poszkodowanego a ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu przemysłowego emitującego szkodliwe dla zdrowia substancje należy uznać za wykazany już w razie ustalenia, że poszkodowany był narażony na działanie szkodliwych czynników emitowanych przez to przedsiębiorstwo lub zakład, których normalnym następstwem może być schorzenie poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 1976 r., IV CR 380/76, OSNC 1977/5-6/93).

W tym stanie rzeczy decydujące dla rozstrzygnięcia sprawy stało się ustalenie Sądu Rejonowego, dokonane w oparciu o dokumentację medyczną J. O. oraz dowód z opinii biegłego pneumonologa, że warunki pracy w pozwanej spółce stwarzały rzeczywiste zagrożenie - w związku ze stwierdzeniem występowania na stanowisku młynarza w Kaszarni w S. stałego zapylenia - dla systemu oddechowego powoda. Sąd meriti oparł swoje rozważania w tym zakresie na ocenie, że w czasie pracy powoda w (...) S.A. z siedzibą w W., która to w 2001 r. przejęła go od poprzedniego pracodawcy w trybie art. 23<sup>1</sup>§1 k.p., wymieniony był narażony na przebywanie w środowisku, gdzie występował wysoki poziom czynników alergizujących w postaci pyłów pochodzenia roślinnego i zwierzęcego, a zatem istniał normalny związek przyczynowy między pracą u pozwanej (w charakterze młynarza) a zdiagnozowaną u powoda astmą oskrzelową. Słusznie zatem uznał Sąd Rejonowy, iż zachowanie powoda polegające na odstępianiu od używania przez niego na terenie Kaszarni w S. masek ochronnych winno być rozpatrywane wyłącznie w charakterze częściowego przyczynia się w rozumieniu art. 362 k.c.

Apelacja strony pozwanej – w świetle wyżej prezentowanych rozważań - nie podważa zatem skutecznie ustaleń faktycznych i ocen prawnych co do istnienia związku przyczynowego między warunkami świadczenia pracy przez powoda w Kaszarni w S. a jego zachorowaniem. Chybionym jawi się również pogląd skarżącego, że przyjęcie cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy za szkodę na osobie, która ujawniła się w związku z wykonywaniem pracy, wyklucza samoistne schorzenie pracownika, tkwiące w jego organizmie przed zachorowaniem. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest bowiem pogląd, zgodnie z którym podatność poszkodowanego na pewnego rodzaju zachorowania nie wyłącza odpowiedzialności prowadzącego przedsiębiorstwo na podstawie art. 435 § 1 k.c. Powoływanie się na podatność na zachorowanie mogłoby wyrzucić skutek egzonerujący jedynie wówczas, gdyby stwierdzono brak jakichkolwiek zewnętrznych bodźców i rozpatrywano pogorszenie stanu zdrowia jako wyłączny efekt rozwoju schorzenia samoistnego, co w opisaney sytuacji nie miało jednak miejsca (por. np. wyrok SN z 16 grudnia 2004 r., II UK 83/04, OSNP 2005 nr 14, poz. 215).

Na uwzględnienie nie zasługiwał także wywód apelującego, jakoby na przeszkodzie przypisaniu (...) S.A. z siedzibą w W. odpowiedzialności w trybie art. 435 k.c. w zw. z art. 300 k.p. stała okoliczność niemożności określenia konkretnej

daty zachorowania powoda. Podkreślić wprawdzie wypada, iż J. O. pracował na stanowisku młynarza w Kaszarni w S. od marca 1989 r. w różnych przedsiębiorstwach, tym niemniej - w wyniku przekształceń organizacyjnych i podmiotowych - był przejmowany przez nowych pracodawców, w tym 12 września 1997 r. przez Przedsiębiorstwo PHU (...) w O. i następnie 1 lipca 2001 r. przez spółkę (...) S.A. z siedzibą w W., w trybie art. 23<sup>1</sup> § 1 k.p. Wskazana okoliczność jest zaś o tyle istotna, iż w razie przejścia części zakładu pracy za zobowiązania ze stosunku pracy poprzedzające przejście obaj pracodawcy odpowiadają solidarnie (to znaczy każdy z nich za całość zobowiązania, a zaspokojenie żądania pracownika przez jednego z nich zwalnia drugiego z zobowiązania wobec pracownika - art. 366 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.). Sąd Najwyższy wyjaśnił dodatkowo w wyroku z dnia 20 października 2009 r., (I PK 96/09, OSNP 2011, nr 7-8, poz. 103), że ani z dosłownej treści art. 23<sup>1</sup> § 2 k.p., ani z ratio legis tego uregulowania nie wynika, aby solidarna odpowiedzialność nowego pracodawcy przejmującego pracowników miała dotyczyć tylko zobowiązań powstałych bezpośrednio przed przejściem części zakładu pracy na nowego pracodawcę, czyli zobowiązań powstałych jedynie w czasie zatrudnienia u dotychczasowego pracodawcy. Mogą to być również zobowiązania powstałe w czasie zatrudnienia pracowników u pracodawcy poprzedniego w stosunku do pracodawcy dokonującego transferu pracowników do nowego pracodawcy.

Z powyższego wynika, jak w pełni zasadnie przyjął Sąd Rejonowy, iż ewentualne uznanie, iż wpływ na zachorowanie powoda i rozwój jego schorzenia miały nie tylko warunki pracy istniejące w spółce (...) S.A. z siedzibą w W., ale również panujące u jej poprzedników prawnych, nie może skutkować niemożnością przypisania pozwanej odpowiedzialności za szkodę. To powód bowiem, będący dysponentem określonego uprawnienia, decydował przeciwko komu i w jakim zakresie kieruje swoje żądanie na podstawie art. 366 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.

Odnosząc się natomiast do zarzutów strony pozwanej dotyczących ustalenia przez Sąd Rejonowy zakresu zadośćuczynienia, wskazania wymaga, że przepisy Ustawy - kodeks cywilny nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. W judykaturze podnosi się jednak, że przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze, że jego celem jest złagodzenie doznanej przez poszkodowanego krzywdy. Zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (tak SN w wyroku z dnia 26 lutego 1962 r., 4 CR 902/61, OSNCP 1963, Nr 5, poz. 107; w wyroku z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, OSPiKA 1966, poz. 92; por. też wyrok z dnia 22 marca 1978 r., IV CR 79/78). Określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być również dokonane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, w tym między innymi wieku poszkodowanego i czasu trwania jego cierpień, trwałości skutków czynu niedozwolonego, prognozy na przyszłość (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07, opubl. LEX 245/07, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, opubl. LEX nr 327923, wyrok SN z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, opubl. LEX nr 198509).

W uzasadnieniu wyroku Sąd meriti wyjaśnił niezwykle dokładnie na stronach 15-19, jakimi kryteriami kierował się przy ustaleniu zadośćuczynienia przyznanego powodowi od spółki (...) S.A. Powyższa ocena zdaniem Sądu II instancji jest słuszna, a wyprowadzone przez Sąd I instancji wnioski są logiczne i odpowiadają wymogom określonym w art. 233 § 1 k.p.c. Nie zachodzi zatem potrzeba ponownego ich powielania w tut. uzasadnieniu. Tym bardziej, że zarzuty apelacji w tym zakresie są gołosłowne, oparte na własnym przekonaniu strony pozwanej i stanowią jedynie polemikę z przyjętą przez Sąd a quo oceną materiału dowodowego. Świadczy o tym chociażby przedstawiona przez autora apelacji - dość dowolnie - na stronie 6 teza, jakoby biegły K. W. jako przyczynę zachorowania powoda na astmę wskazał nawyk palenia przez niego papierosów. Z ustnej opinii przedstawianej przez K. W. w dniu 28 listopada 2013 r. wynika wszak, iż zaprzeczył on kategorycznie, aby palenie papierosów wpływało na nasilenie objawów astmatycznych (zob. k. 17v akt o sygn. IV Po 24/13). Biegły zanegował również - którą to kwestię skarżący zdaje się także przeoczyć - aby powód mógł ponosić winę odnośnie zbyt późnego podjęcia leczenia. W ocenie K. W. rozwój astmy jest kwestią indywidualną, a jej symptomy nie zawsze są oczywiste i jednoznaczne; bywa, że na wstępnym etapie przybierają postać skąpo-objawowy uniemożliwiającej właściwe rozpoznanie. W tej natomiast sytuacji nie sposób czynić J. O. - niebędącemu wszak

lekarzem - zarzutu zaniechania, czy też niedopełnienia określonych reguł staranności w podjęciu kuracji leczniczej. Tym bardziej, jeśli weźmie się pod uwagę, iż wymieniony był najbardziej zainteresowany w utrzymaniu dobrego stanu zdrowia. Podobnie, całkowicie jednostronnymi zdają się wywody apelującego co do rokowań zdrowotnych powoda na przyszłość. K. W. szczegółowo wypowiedział się w tej kwestii wskazując, iż wymieniony - nawet przy eliminacji czynnika chorobotwórczego, tj. alergenów - nie może liczyć na pełen powrót do prawidłowej wydolności układu oddechowego.

Ważąc powyższe argumenty nie można podzielić zarzutu apelacji o dysproporcji przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia należnego od pozwanej J. O.. Biorąc pod uwagę okoliczności związane z zachorowaniem powoda (nieodwracalność następstw choroby, utrata dotychczasowego zatrudnienia, ograniczenia związane z podjęciem nowej pracy wynikające z niemożności podejmowania wysiłku fizycznego, odczuwanie dyskomfortu mobilności), leczeniem (15%-owy uszczerbek na zdrowiu, znoszenie cierpień psychicznych związanych z chorobą i związanymi z nią zagrożeniami), jak też okoliczności osobiste dotyczące pokrzywdzonego (wiek, poczucie obniżonej wartości, nieprzydatności społecznej, zależność od pomocy osób trzecich) kwota określona przez Sąd I instancji na poziomie 30.325 zł jest kwotą adekwatną, w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, kompensującą w pełni krzywdę powoda.

Sąd Rejonowy prawidłowo także - wbrew odmiennym twierdzeniom apelującego - uwzględnił stopień przyczynienia się poszkodowanego z tytułu niestosowania się do zasad BHP (odstąpienie od używania masek ochronnych na terenie Kaszarni w S.), obniżając stosownie do okoliczności (art. 362 k.c.) wysokość należnego mu świadczenia z tytułu zadośćuczynienia.

Nadto, w pełni zasadnie Sąd I instancji, pomimo iż nie wyartykułował tego wprost w pisemnych motywach wyroku, uwzględnił przy zasądzeniu zadośćuczynienia otrzymane przez poszkodowanego świadczenie odszkodowawcze z ubezpieczenia społecznego (jednorazowe odszkodowanie).

Reasumując, przedstawiona argumentacja i wynikające z niej wnioski pozwalają na stwierdzenie, że w ustalonym stanie faktycznym sprawy żaden z zarzutów apelacji strony pozwanej nie jest trafny.

Niezależnie od powyższego wskazać wypada - uwzględniając stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyrokach z dnia 20 czerwca 2010 r., I PK 277/10 i z dnia 17 grudnia 2004 r., II CK 300/04, (LEX nr 1164115, OSP 2006/2/20) - iż w przedmiotowej sprawie zachodzą również podstawy do przypisania pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. odpowiedzialności z tytułu niewykonania obowiązków kontraktowych. Wskazać mianowicie wypada, iż powód był pracownikiem pozwanej. Łączył go z pracodawcą stosunek pracy, a przepisy, na których naruszenie powołuje się w pozwie stanowią obowiązki pracodawcy w zakresie BHP, w tym z art. 227 k.p. W tym kontekście można przyjąć zatem, że odpowiedzialność za stworzenie warunków pracy - poprzez chociażby akceptowanie przez przełożonych J. O. jego zachowania polegającego na niestosowaniu masek ochronnych, okresowego dopuszczania przekraczania dozwolonych stężeń zapylenia (zob. zeznania R. M. k.73v) - które doprowadziły wymienionego do zachorowania na astmę oskrzelową i naraziły go na cierpienia związane z zagrożeniem zdrowia oraz na niekorzystne przeżycia psychiczne, miałyby charakter kontraktowy.

W tym miejscu, odnosząc się do apelacji pełnomocnika powoda, wskazać wypada, iż nie zasługiwał na podzielenie zarzut błędnego ustalenia prawa J. O. do odsetek, tj. od daty wydania wyroku zamiast od daty doręczenia spółce (...) S.A. z siedzibą w W. odpisu pozwu. Rozstrzygając wskazaną kwestię zaznaczyć wypada, że w orzecznictwie funkcjonują dwa odmiennie stanowiska dotyczące tej materii. Z jednej strony wskazuje się bowiem, że ustalenie rozmiaru krzywdy i wysokości zadośćuczynienia następuje dopiero w wyroku, więc odsetki powinny być liczone od jego daty (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 1997 r., I CKU 60/96, Prokuratura i Prawo 1997 Nr 5, poz. 31; z dnia 9 stycznia 1998 r., III CKN 301/97, LEX nr 477596; z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, LEX nr 477665). Z drugiej zaś, że odsetki za zwłokę w jego wypłacie należą się poszkodowanemu od momentu wezwania dłużnika do zapłaty (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10).

Zdaniem Sądu II instancji w okolicznościach przedmiotowej sprawy trzeba mieć na względzie, iż stan faktyczny będący podstawą oceny wysokości żądanego przez powoda zadośćuczynienia ukształtował się nie w dacie doręczenia (...) S.A. z siedzibą w W. odpisu pozwu, lecz dopiero w dacie wyrokowania. Zwrócić bowiem wypada uwagę, że suma, której zasądzenia domagał się J. O. w pozwie, tj. 49.000 zł - w wyniku przeprowadzenia postępowania dowodowego, w tym przede wszystkim ustalenia stopnia przyczynienia się powoda do szkody - została pomniejszona stosownie do okoliczności (art. 362 k.c.) W tej sytuacji nie można było zasądzić odsetek zgodnie z żądaniem pozwu. Powód nie wykazał bowiem, że dochodzona przez niego kwota w pełnej wysokości z tytułu zadośćuczynienia należała mu się od wskazanego przez niego dnia.

Reasumując, przedstawiona przez stronę powodową argumentacja i wynikające z niej wnioski pozwalają na stwierdzenie, że w ustalonym stanie faktycznym sprawy zarzut obrazy art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 476 k.c. nie jest trafny.

W konsekwencji powyższych rozważań Sąd Odwoławczy uznał, że zaskarżony wyrok został oparty na prawidłowych ustaleniach faktycznych i nie narusza przepisów prawa. Podzielając zatem przedstawione przez Sąd meriti ustalenia faktyczne i dokonaną na ich tle ocenę prawną roszczeń powoda, Sąd II instancji z mocy art. 385 k.p.c. orzekł jak w pkt. I wyroku.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą orzeczono jak w punkcie II wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. uznając, iż za wzajemnym ich zniesieniem przemawia okoliczność, iż obie apelacje zostały oddalone jako bezzasadne.

/-/ SSO Romuald Czerniecki /-/ SSO Leon Popiel /-/ SSR del. do SO Beata Kurowska

.